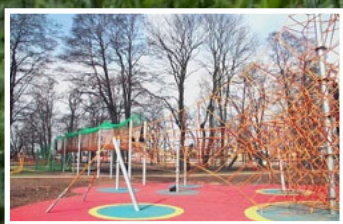


Szkoła Podstawowa Nr 110 im. Kazimierza Jeżewskiego

GAZETKA SZKOLNA



W tym numerze min.:



Aktywny weekend na naszej Białolece



Bitwa pod Białoleką

WSPOMNIENIA O STAREJ BIAŁOŁĘCE

Jeszcze dwadzieścia pięć lat temu, ulica Odkryta na Tarchominie była zwykłą wiejską drogą. Samochód przejeżdżał tamtędy raz na godzinę, podskakując na kocich łbach i dziurach. Wokół nie było żadnych bloków, co jakiś czas mijano się jakieś pojedyncze zabudowania, gospodarstwa rolne czy szklarnie. Rolnicy przeważnie uprawiali zboże i buraki. Po pastwiskach chodziły sobie krowy i konie. Była to zwykła, podwarszawska wieś. Moi rodzice w tym czasie mieszkali właśnie na Tarchominie, który był również



Foto ©Jacek Herok



Foto ©Jacek Herok

małym osiedlem. Prawie w każdy pogodny weekend jeździli ulicą Odkrytą nad Wisłę. Bardzo lubili tę drogę i jej wiejski klimat, nad głowami latały im jaskółki

i jerzyki, na niektórych domach były nawet bocianie gniazda. Nad rzeką spędzali często cały dzień, obserwując wodę i nielicznych wędkarzy, opalali się, a gdy zgłodnieli rozpalali ognisko, piekli kiełbaski i chleb na patyku, na koniec były pieczone ziemniaki...

Dzisiaj ich ulubiona ulica wygląda zupełnie inaczej. Prawie jak w piosence, którą kiedyś słyszałam w radio – „a Ty tylko pod nogami masz asfaltowe łąki wielkich miast”. Zniknęły wiejskie chałupy, na ich miejscu powstały ogrodzone osiedla, wieżowce i supermarkety. Po Odkrytej jeżdżą autobusy i cała masa samochodów,



Foto ©Jacek Herok

w godzinach szczytu trzeba tam stać w długich korkach. Tarchomin stał się przeszło stutysięczną sypialnią Warszawy, na wale wiślanym powstała promenada, wokół wyrosło mnóstwo barów i pubów z głośną muzyką i śmierdzącymi grillami. Tylko jerzyków już coraz mniej, a bociany już dawno odleciały.

Marta Herok klasa 4 b



Foto ©Jacek Herok



Foto ©Jacek Herok

RODZICÓW WARTO SŁUCHAĆ

Czasem warto posłuchać rodziców, gdy Ci mówią, że coś jest fajne i warto to zobaczyć. Od dziecka rodzice opowiadali mi o Panu Tik Taku i Ciotce Klotce, którzy byli dla nich w dzieciństwie ogromnie ważni.

Pewnego dnia zabrali mnie na koncert zespołu „Fasolki” – byłem zadziwiony. Usłyszałem piosenki, które rodzice śpiewali mi, gdy byłem mały (*Mydło lubi zabawę, Szczotka, pasta, czy Moja fantazja*) i zdziwiłem się, że chłopcy i dziewczynki w moim wieku śpiewają przeboje z czasów, gdy rodzice mieli po 10 lat. Zrozumiałem jednak, że i teraz te piosenki mówią o rzeczach uniwersalnych,



Foto A. Wiśniewski

mają piękną muzykę wpadającą w ucho i bardzo zabawne teksty. To zasługa ich twórców: Pana Tik-Taka (Krzysztof Marzec) oraz Ciotki Klotki (Ewa Chotomska, córka pani Wandy Chotomskiej, której utwory znajdują się w naszym podręczniku do języka polskiego). Swoje kariery w „Fasolkach” rozpoczynały m.in.: Joanna Jabłczyńska, Monika Mrozowska i Aneta Zająć. Śmiesznie było patrzeć, gdy tata z leżką w oku śpiewał piosenki o mydle, które wszystko wymyje, a potem podszedł do Pana Tik Taka i Ciotki Klotki, uklonił się nisko i poprosił o zdjęcie z nimi.

Zrozumiałem wtedy, że Ci wyjątkowi ludzie dają uśmiech nie tylko nam, dzieciom ze stolicy, ale potrafią nawet przypomnieć dorosłym, że kiedyś byli dziećmi.

Amadeusz Wiśniewski klasa 4 b

AKTYWNY WEEKEND NA NASZEJ BIAŁOŁĘCE



Źródło: <http://warszawa.naszemiasto.pl/artykul/zdjecia>

Jeżeli planujesz spędzić ciekawie weekend na naszej Białołęce – to mamy dla Ciebie wiele atrakcji.

Taką możliwość aktywnego wypoczynku oferuje nam przepiękny Park Henrykowski z placem zabaw dla dzieci w każdym wieku, boiskami do gry w piłkę nożną oraz koszykówkę i ogromnym pajakiem, gdzie każdy może nauczyć się wspinania i pokonywania swojego lęku wysokości.



Źródło: <http://www.marywilska44.waw.pl>



Źródło: www.klubdziki.pl/

Jeśli lubisz festyny rodzinne oraz koncerty, zawsze możesz wybrać się do Parku Picassa. Ten, kto lubi się sprawdzać, może pojeździć na gokartach przy ulicy Marywilskiej lub w skateparku, w którym jest wiele przeszkód o różnym stopniu trudności.

Białołęka, to zielona wyspa Warszawy, położona między prawym brzegiem Wisły, gdzie utworzony został obszar chronionego krajobrazu a Kanałem Żerańskim, gdzie są wspaniałe ścieżki rowerowe, którymi można dojechać poza Warszawę.

Zmęczeni możemy usiąść przy ognisku w Dzikim Zakątku albo przejechać się bryczką konną.

U nas na Białołęce nie da rady się nudzić.

Julia Kubalska klasa 4 b

TRZY NOWE ZABYTKI NA BIAŁOLECIE



Wieża ciśnieni przy ul. Fleminga

Wikipedia – według art. 3 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zabytkiem jest nieruchomość (np. pojedynczy budynek, cmentarz, historyczny układ urbanistyczny lub krajobraz kulturowy) albo rzecz ruchoma (np. dzieło sztuki użytkowej, obraz, rzeźba, znalezisko archeologiczne –

Mamy nowe zabytki w dzielnicy. Do Gminnej Ewidencji Zabytków konserwator wpisał trzy obiekty: wieżę ciśnieni przy ul. Fleminga, szkołę przy ul. Przytulnej i budynek mieszkalny przy ul. Kłosowej 10.



Dom przy ul. Kłosowej 10

np. artefakt), ich części lub zespoły rzeczy, które są dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowią świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia,



Budynek szkoły przy ul. Przytulnej

a których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na swoją wartość artystyczną, naukową lub historyczną. Obiekty takie mogą być wpisane do rejestru zabytków prowadzonego przez wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Wpis do Gminnej Ewidencji Zabytków oznacza w praktyce, że wszelkie remonty, rozbudowy itp. Wydział Architektury ma obowiązek uzgodnić ze Stołecznym Konserwatorem Zabytków – wyjaśnia zwięźle Marzena Gawkowska z białoleckiego ratusza.

Jakub Kowalski klasa 4 b

Źródło: ibialoleka.pl; Wikipedia

Lotnisko Chopina



Lotnictwo i latanie zawsze pobudza wyobraźnię każdego z nas. Wielkie ptaki ważące wiele ton wznoszą się do nieba zabierając na wspaniałą przygodę ludzi, do dziś budzą podziw. Choć dziś latanie to już tylko kolejny rodzaj transportu – wielu z nas z zafascynowaniem odkrywa w sobie żylkę spottera i rusza w okoli-



ce Lotniska Chopina, gdzie możemy obserwować te kolosy.

Polskie Linie Lotnicze LOT od niedawna oferują nam wizytę w miejscach kiedyś niedostępnych. Możemy już zwiedzać hangary z samolotami, wejść na płytę lotniska, zobaczyć wszystkie pojazdy lotniskowe, posłuchać o historii portu lotniczego Okęcie (które ma już ponad 80 lat), a także zwiedzić terminale. Dodatkowo możemy wziąć udział w warsztatach oraz innych grach i zabawach (np. latanie na symulatorze lotu). Miłe stewardessy pokażą nam jak wygląda ich praca, a personel lotniska opowie o wszystkich tajemnicach Lotniska Chopina, naszego warszawskiego i największego w Polsce portu lotniczego.

Amadeusz Wiśniewski klasa 4 b

Źródło: <http://www.lot.com/pl/pl/lot-kids>

TRAMWAJ WZDŁUŻ MODLIŃSKIEJ – PETYCJA

Tramwaj wzdłuż ul. Modlińskiej to jedna z tych inwestycji, na którą od wielu lat czekają mieszkańcy Białoleki. Ponieważ do tej pory liczne prośby i wnioski w tej sprawie właściwie spełzły na niczym, kończy się na obietnicach budowy linii w bliżej nieokreślonej przyszłości, powstała petycja do władz miasta.

Autorzy petycji czyli Stowarzyszenie Razem dla Białoleki i Agnieszka Nowak (jako przedstawicielka mieszkańców) podkreślają, że według ofert handlowych na odcinku o długości 3,5 kilometra, po obu stronach ul. Modlińskiej, do końca

dekady wybudowanych zostanie nawet 6 tysięcy mieszkań. To może oznaczać nawet 18 tys. nowych mieszkańców – w tym bardzo wiele dzieci – na terenie, gdzie w ostatnich wyborach było już zarejestrowanych około 20 tysięcy wyborców.

W petycji czytamy:

„Beneficjentami powstania tej linii tramwajowej będą także mieszkańcy Tarchomina, dla których powstanie alternatywny przejazd transportem szynowym wzdłuż Wisły. Trasa ta ma duży potencjał w zakresie uzupełniania i odciążania innych tras komunikacyjnych oraz zmniejszenia indywidualnego ruchu samochodowego. Według najnowszych danych ZDM, ulicą Modlińską przejeżdżają ponad 52 tysiące samochodów dziennie, a Trasą Toruńską – 73 tysiące. Same autobusy nie rozwiążą na dłuższą metę problemów komunikacyjnych tej części dzielnicy, o czym świadczą np. rekordowe obłożenie linii 509 na poziomie 1400 pasażerów na godzinę (w szczycie, przy 4-5 minutowej częstotliwości kursowania). Według WIOŚ średniodobowe stężenie pyłów PM10 (z rur wydechowych i klocków hamulcowych) jest na Żeraniu przekroczone przez 97 dni w roku (na 35 dopuszczalnych). Poza tym przewidziana jest



masowa wycinka drzew w związku z inwestycjami deweloperów i modernizacją EC Żerań. Równocześnie jesienią 2017 roku na Żeraniu i Piekietku powstaną 4 nowe, wielkie placówki edukacyjne – od żłobka, przez przedszkole, po szkołę – przeznaczone dla dzieci z całej dzielnicy. Istnieją tam już szkoła podstawowa i gimnazjum. Przepustowość uliczek, które do nich prowadzą, nie pozwoli na odwożenie samochodami około 2000 dzieci naraz. Utworzy się zatem kongestia i powstaną fatalne warunki (zanieczyszczenie), a jakość życia

mieszkańców znacząco spadnie. Niezbędna jest obsługa tej okolicy transportem zbiorowym o najwyższej z możliwych pojemności i najniższej z możliwych emisji spalin, czyli tramwajem. W przeciwnym wypadku obawiamy się zakorkowania całego Żerania jako „Bramy Białoleki” oraz wieloletnich negatywnych skutków zdrowotnych dla młodszych i starszych mieszkańców. Mając na względzie powyższe kwestie, zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważna jest to inwestycja i jakie konsekwencje mogą mieć dalsze zaniechania w jej realizacji. Brak realizacji tramwaju do 2021 r. spowoduje konieczność zapewnienia dla obsługi komunikacyjnej tego rejonu Białoleki autobusów wielkopojemnych w liczbie kilkudziesięciu na godzinę. Spowoduje to powstanie dodatkowych zatorów zarówno na ul. Modlińskiej w okolicach Mostu Grota-Roweckiego, jak i na ul. Jagiellońskiej w okolicach Ronda Starzyńskiego oraz będzie miało szereg skutków społecznych i środowiskowych”

PODPISUJMY PETYCJĘ!!!

Jakub Kowalski klasa 4 b

Źródło: https://www.petycjeonline.com/tak_dla_tramwaju_wzdłuż_modlińskiej

Cykl HISTORIA NASZEJ STOLICY

Bitwa pod Białoleką



Powstanie listopadowe było powstaniem narodowym przeciwko Rosji a rozpoczęło je sprzysiężenie Piotra Wysockiego w nocy 29 listopada 1830 roku. Główną przyczyną jego wybuchu było łamanie konstytucji z 1815 roku przez cara Mikołaja I, ścisła cenzura, represje wobec tajnych związków i innych organizacji. Bezpośrednio jednak powodem wybuchu powstania była ogłoszona w końcu listopada 1830 roku mobilizacja armii Królestwa Polskiego, która miała być użyta do stłumienia rewolucji we Francji i Belgii oraz wykrycie przez policję carską sprzysiężenia Piotra Wysockiego. Sejm 18 grudnia 1830 roku uznał powstanie za narodowe i 20 grudnia zatwierdził dyktaturę Józefa Chłopickiego, który zakładał, że doprowadzi do ugody z carem. Car żądał jednak bezwzględnego podania się jego woli i pod naciskiem opinii publicznej Józef Chłopicki 17 stycznia 1831 roku zrezygnował z dyktatury. Sejm naczelnym wodzem mianował wówczas Michała Radziwiłła a 25 stycznia 1831 roku uchwalił detronizację cara Mikołaja I oraz ogłosił niepodległość narodu polskiego.

I to sprawiło, że 4 lutego 1831 roku do Królestwa Polskiego wkroczyła armia rosyjska pod dowództwem

feldmarszałka Iwana Dybicza w sile 115 000 żołnierzy z 348 działami. Polacy dysponowali jedynie liczbą 56 000 żołnierzy i 140 dział.

Tragiczna kampania 1831 r. nie była pozbawiona epizodów zwycięskich i pomyslnych dla oręża polskiego. Do takich właśnie należy bitwa

pod Białoleką, w której doniosłą rolę odegrał generał Kazimierz Małachowski. Bitwa pod Białoleką była wygraną przez Polaków bitwą powstania listopadowego. Rozegrała się w dniach 24-25 lutego 1831. Właśnie w planie stłumienia powstania

◀ generał dywizji Kazimierz Małachowski

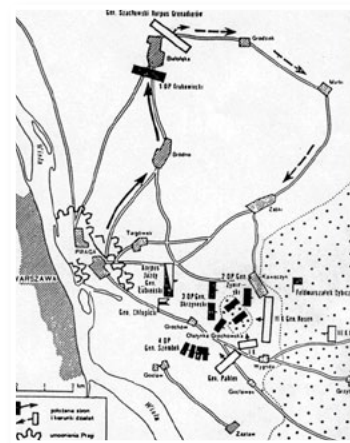
feldmarszałka Dybicza atak na flankę polską pod Białoleką miał zadecydować o rozgromieniu polskich powstańców. Ale Polacy pod Białoleką pokrzyżowali Rosji plany.

Jeden z historyków rosyjskich Smitt tak opisał później tą bitwę: „*Bitwa białolecka czyni zaszczyt walczącym. Po obu stronach były się tutaj wojska wyborowe, walcząc z niewiarygodną wprost zaciętością: walczone w domach, podwórzach, stajniach, rowach. Każda pięćdziesiątka ziemi była broniona zacięciem; strzelano często do siebie z odległości 20 kroków, nie ustępując z miejsca, chwymano potem za kolbę i bagniet. Białoleka była zawalona trupami.*”

Do dziś na kamieniu przy ulicy Białoleckiej wyryty jest napis:

**TU NA POLACH BIAŁOLEKI
DNIA 24 LUTEGO 1831 ROKU
WOJSKO POLSKIE W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
POBIŁO MOSKALI
BOŻE DAJ NAM DUCHA OJCÓW**

Wiktor Łapiński klasa 4b



GAZETKA SZKOLNA 2/2017

Szkoła Podstawowa Nr 110 im. Kazimierza Jeżewskiego
ul. Bohaterów 41 03-007 Warszawa
tel./fax (022) 811-29-62

strona internetowa: www.sp110.edu.pl

e-mail: sekretariat@sp110.edu.pl

Opracowanie:

Marta Herok, Jakub Kowalski, Julia Kubalska, Wiktor Łapiński, Amadeusz Wiśniewski

Copyright © 2017 Szkoła Podstawowa nr 110. All rights reserved.